

Oświadczenie Grupy #TomekMackiewicz43

Warszawa, 12 lutego 2018 roku

Szanowni Państwo,

Od pierwszego dnia, w którym powołaliśmy Grupę #Tomek Mackiewicz 43, powodował nami odruch solidarności z Tomkiem Mackiewiczem i nadzieja na jego uratowanie. Staraliśmy się trzeźwo oceniać sytuację.

Mając do dyspozycji szczątkowe, często sprzeczne doniesienia spod Nanga Parbat dokładaliśmy wszelkich starań aby każda nasza decyzja czy akcja miała rzetelną, bazującą na wiedzy ekspertów podbudowę.

Uzyskawszy informacje, że jest wysoce prawdopodobne, a w zasadzie pewne, że Tomasz Mackiewicz może przeżyć kolejne dni podjęliśmy decyzję o organizacji wyprawy ratunkowej. To przedsięwzięcie złożone i trudne w realizacji. Akcja miała zostać przeprowadzona na terenie obcego państwa w ekstremalnie trudnych warunkach. Z ogromną determinacją pokonywaliśmy kolejne przeszkody, angażowaliśmy kolejne instytucje i decyzyjne osoby. Przecieraliśmy szlaki w obliczu braku procedur i międzynarodowych umów.

Niestety czas biegnie nieubłaganie. Dziś, 14 dni po tym jak pełni nadziei rozpoczęliśmy naszą misję, przepełnieni bólem i bezradni z powodu przeciągających się procedur i uzgodnień, podjęliśmy decyzję o zakończeniu akcji, która miała na celu odnalezienie Tomasza Mackiewicza.

Uznajemy, że okno czasowe na wyprawę poszukiwawczą się zamknęło.

W toku działań zdobyliśmy ogromną wiedzę i wspólne doświadczenie – dla wszystkich. Przetarliśmy wiele ścieżek, o których istnieniu nikt wcześniej nie myślał albo których nie było. Zrobimy wszystko aby nie roztrwonić tego kapitału wiedzy i postaramy się przekazać go osobom i instytucjom odpowiedzialnym za ratowanie polskich obywateli w sytuacjach kryzysowych. Żeby już nigdy żaden Polak nie został porzucony w potrzebie. Żeby ofiara Tomka nie poszła na marne. Jego imię będzie żywe w sercach wielu z nas.

Dziękujemy wszystkim wspierającym nasze wysiłki czynem i słowem. Dzięki ludziom wielkiej wiary parliśmy do przodu i nie poddaliśmy się zwątpieniu. Rozumiemy tych, którzy nie podzielali naszej oceny sytuacji. Każdy ma prawo do własnych ocen tego co zdarzyło się na „Killer Mountain” Nanga Parbat.

My wierzyliśmy, że Tomka można było uratować. Tak zostanie.

Dziękujemy darczyńcom, którzy wpłacili pieniądze na użyczone konto Fundacji Tygodnika „Wprost” zbierającej środki na wyprawę ratunkową. W związku z podjęciem decyzji o zakończeniu działań organizacyjnych związanych z wyprawą oraz zgodnie z wcześniejszymi komunikatami w tej sprawie informujemy, iż wszystkie pieniądze zostaną niezwłocznie zwrócone wpłacającym. Nie jesteśmy upoważnieni do przekazywania tych środków na inny cel – gdyż były one zbierane na ten jeden konkretny – Akcje Ratunkowa. Akcję prowadziliśmy jako wolontariusze, tym samym nie wydaliśmy ani jednej złotówki z otrzymanych środków.

Wierzymy, że ta śmierć nie poszła na marne.
Bowiern duch zmarłego przetrwa w pamięci żyjących.

Grupy #TomekMackiewicz43